Co Tydzień

No. 11.

O Rymotworcach Włoskich.

Dante.

Na pierwszym się mieyscu dla dawności swoiey kładzie, zwał się Aligverri f. Dantes Aligverius. Urodził się w Florencyi roku 1265; poiął małżonkę z familii Donatow i zostawił potomstwo. Piastował w oyczyźnie swoiey znakomite urzędy, i sprawiał poselstwo imieniem współ-ziomkow do Bonifacyusza VIII Papieża. Na wielkie zamieszania trafił w swoim kraiu, zkąd za naleganiem przeciwnych sobie wygnany, życia dokonał w Rawennie roku 1321 maiąc lat 56.

Wiele dzieł rytmami pisanych zostawił, naysławnieysze te, ktoremu mniey przyzwoity dał tytuł komedyi, a następcy ubostwili ią: la Divina Comedia di Dante. Opisuie w tym dziele piekło, niebo i czyściec.

W sto pięćdziesiąt lat po śmierci iego wystawiono mu nadgrobek w Rawennie z takowym napisem:

Exigua tumuli Dantes hic sorte jacebas,
Squallenti nulli cognite pene situ;
At nunc marmoreo subnixus conderis arcu
Omnibus & vultu splendidiore nites.
Nimirum Bembus Musis incensus Ethruscis
Hoc tibi quem in primis haec coluere dedit.

W prostym nieznaiomy grobie leżałeś teraz cię kosztowny marmur okrywa, abyś wydatnym był ku uwielbieniu. Bembus czciciel Muz Etruryi tobie, ktory pierwsze mieysce trzymasz, te pamiątkę postawił.

Sam sobie za życia takowy napisał:

Jura Monarchiae, superos, Phlegetonta, lacusque.
Lustrando cecini, voluerunt fata quousque.
Sed quia pars cessit melioribus hospita castris
Auctoremque suum petijt felicior astris.
Hic claudor Dantes, Patrijs extorris ab oris
Quem genuit parvi Florentia mater amoris.

Prawa monarchii, niebiosa, otchłanie, i bezdenności nieszczęśliwe opisywałem, w obrębie czasu siedliska, ktory mi los życia użyczył. Aże cześć dzielnieysza iuż w gorne wzbiła się mieysca, tu Dantes spoczywa, ktorego wydała Florencya matka miłości.

Znać z sposobu pisania tego rymotworcy, iż był ponury i do uczucia smutnego skłonny, do czego wielce zapewne przyłożyły się zamieszania wewnętrzne oyczyzny, na ktore iako prawy obywatel ubolewał. przygody własne, a nakoniec wygnanie z kraiu, w ktorym ży-

cia dokonał. Żeby się ile mogł zemścił nad nieprzyiaciołmi i swoiemi i kraiu, a zaś zawdzięczył sprzyiaiącym pierwszych w piekle, drugich w niebie, oboiętnych zaś w czyscu osadził.

Wiersz iego zwięzły, myśl wzniosła, ponurością tchnie i czytaiącego zbyt tkliwym, a okropnym uczuciem przeraża i smuci.

Rytmy o czyscu tak się zaczynaią.

Chwała tego, co wszystko wskroś widzi i wzrusza
Wszędzie się daie uczuć, rozpościera wszędzie,
A gdzie tylko lot myśli wzniesie ludzka dusza,
Widzi iako ta światłość w nieścigłym zapędzie.
Blask czysty w pośród niebios wieczno-trwały iaśnie
Nie kiedy szkli wspaniale, niekiedy przygaśnie.
Widziałem i działania postrzegłem takowe,
Jakich, kto ztamtąd wraca, obiawić niemoże,
Gdyby bowiem chciał rzeczy wyłuszczyć osnowe,
Słow nieznaydzie na taki wyraz się niewzmoże.
Com widział, czuł i czegom się dorozumiewał,
Nad tym się zastanawiam i to będę śpiewał.

Petrarcha.

Franciszek Petrarcha urodził się w mieście Arezzo (Aretium,) gdzie rodzice iego wygnani z Florencyi pod czas tamteyszych zamieszań wewnętrznych przemieszkiwali. Roku 1302. Udał się potym oyciec iego do Awenionu mieszkania w ow czas Papieżow, i był na ich dworze. Gdy syn ku latom doyźrzalszym przychodził, wysłany

był na nauki do Montpelier, aby się w prawie ćwiczył, ale wrodzona skłonność mimo wolą rodzicow i nauczycielow ciągneła chęć i nayżywzze pragnienie iego ku rymotworstwu. Skoro więc oyca utracił, porzucił rozpoczętą naukę i oddał się zupełnie uczonym wprawdzie, ale przyiemnieyszym zabawom; wchodziło w ich liczbę krasomowstwo i wkrotce tyle w nim postąpił, iż wyrownał nayznakomitszym a wielu przeszedł.

Gdy sława iego zaczeła się wzmagać, wezwany był do dworu Kardynała Kolumny, ktory go wielce szacował; w tym samym czasie maiąc lat dwadzieścia trzy, poznał Laurę, ktorą rytmami przez całe iey życie sławił, po śmierci czule opłakiwał.

Maiąc lat dwadzieścia ośm, przedsiewziął podroż na oglądanie kraiow przyległych, a wrociwszy z niey osiadł niedaleko Awenionu przy źrodle Vaucluse (Voclusium) niby to dla przyiemności mieysca, bardziey iednak dla sąsiedztwa ulubioney Laury. Przez dziesięć lat mieszkania tam swoiego pisał pieśni do niey, lub o niey, gdzie też wielokrotnie i owe źrodło i strumień z niego wypływaiący wspomina. W iednym liście swoim daie świadectwo o tym mieszkaniu, a w nim czułości swoiey: gdy mowi: tam to się wszczeły, tam rosły, mnożyły się, miary i liczby nie znały owe wzruszenia, uczucia, narzekania, ktorych dzielność i słodycz ciągłym odgłosem powtarzały doliny, wzgorki i gaie; dzieła młodości, iak widzę rownie czułym upodobane.

W roku 1347 maiąc lat czterdzieści pięć, wezwanym był do Padwy od Hieronima Karrary, ktory to miasto opanował, w następuiącym roku stracił Laurę i odtąd pieśni iego tchną nayżywszym uczuciem. Wrocił do Awenionu, a widok ulubionego mieysca, gdy mu Laurę ustawicznie przypominał, złożył pieśń następuiącą:

Niegdyś wdzięczna, a teraz ponura dolino,
Rzeczko! którą zwiększaią łzy moie co płyną,
Powietrze westchnieniami moiemi gorące,
Wzgórki! niegdyś powabne, a teraz smucące,
Jeszcze mnie do was ta, która cieszyła,
Czuie iak wasza postać i wdzięczna i miła.
Ale dla mnie iuż znikło, co wdzięczno, co miło
Lauro! co było z tobą, bez ciebie ubyło.
Byłaś w zgórkach, przy rzeczce, na łączce, gdzie płaczę,
Przy wzgórkach, rzeczce, łące — iuż cię nie obaczę.

Oprocz sonettow i pieśni, pisał rytmem o dziełach Scypiona Afrykańskiego; tryumfy, sławy, miłości, czasu śmierci, religii, wieczności.

Przy schyłku wieku odmieniał mieysca ku mieszkaniu, pospolicie w Wenecyi i Padwie, nayczęściey iednak osobliwie w łęcie niedaleko Padwy na wsi, gdzie dom sobie zbudował, tam życia dokonał w roku 1374, maiąc lat siedmdziesiąt.

Bokacyusz.

Lubo po większey części prozą pisał, iednakże dla wyboru stylu i gładkości wyrazow pospolicie między naycelnieyszemi wieku swoiego rymotworcami umieszczonym bywa, zwłaszcza, iż wiele przyłożył się do wydoskonalenia włoskiego języka.

Urodził się roku 1313 w mieście xięstwa Etruryi zwanym Certaldo. Porzuciwszy kupiectwo, do ktorego oyciec sposobić go pragnął, stał się uczniem Petrarchy, i w tey szkole iak wiele korzystał,

sprawdziła to wkrotce wziętość powszechna i sława, ktorą z pism swoich zyskał.

Rożne po Włoszech odprawiał podroże, wszędzie był mile przyiętym i czczonym, osobliwie się zaś łaską Roberta Krola Sycylii zaszczycał. Powrocił nakoniec do oyczyzny i tam w spokoyności, lubo wśrod zamieszania wiek trawiąc życia dokonał w roku 1375 dnia dwudziestego pierwszego Grudnia, maiąc lat 62.

Pisma iego są następuiące: Mithologia albo wywod rodu i następstwa Bogow — Zebranie dzieiow Rzymskich od Romulusa, aż do roku Rzymu 724 — o gorách i ieziorach rozmaitych — Historya zacnych niewiast — w łacińskim ięzyku iest wydana przez niego księga: de casibus virorum illustrium.

Dzieło ktorym się naybardziey wsławił, Decameron to iest: Powieści na dni dziesięć rozłożone. Gdyby zbyt wolne wyrazy nie czyniło go młodzieży zwłaszcza wielce szkodliwym, z gładkości stylu i wyrazow wdzięku wielce szacowne.

Na wzor dziesięcio-dniowych Bokacyusza powieści ułożyła swoie w ięzyku francuzkim Małgorzata Krolowa Nawarry, nawet w tym go chciała naśladować, w czym bydź naśladowanym niepowinien.

Boiardo.

W tym naybardziey wspomnienia godzien, iż dał pochop Aryostowi do iego dzieła, uprzedził go albowiem w pisaniu w Orlandzie, gdy tego bohatera pierwiastkowe miłosne przygody obwieścił, dawszy tytuł rytmom: Orlando inamorato.

Rodem był z Ferrary, gdzie życia dokonał w roku 1494. Dzieło iego iest ułożone na wzor Illiady Homera zamiast Troii oblężoney położył Paryż, Hektora Orlandem, Helenę Angeliką nazwał; bardziey więc te dzieło z starożytności niż z istoty swoiey szacowne.

Szczęśliwszym był w łacińskich rytmach, co pisanè przez niego Elegie zaświadczaią.

P u l c i.

Z zacnych i znamienitych zasługami w oyczyźnie przodkow pochodził, ten rymomotworca urodzony w Florencyi roku 1432 w ow czas, kiedy nieśmiertelney pamięci godzien Wawrzyniec Medyceusz, zbiegłych mędrcow Greckich po zdobyciu Konstantynopola w dom swoim przyiął, a ten gdy wstał otworem dla uczonych, zaniedbane i przygrzebane dzikością nauki i kunszta pierwsze tam zasilenie znalazły. Znaydował się wraz z innemi Pulci uczonemi towarzyszmi w tym domu Pulci i za namową Medyceusza przedsiewziął dzieło swoie o Morgancie, w którym tego bohatera dzieła opisuie.

Rytmy tego pisarza dokładnym stylem i wyborną Włoszczyzną, iaka za czasow pierwiastkowych tamteyszego wieku od Dante, Petrarchy i Bokacyusza wzrost swoy wzieła, wielce iest czacowny, gdyż wiernie w ślady poprzednikow swoich wstępował, ale w tym nagany godzien, iż bayki płonne z rzeczmi poważania godnemi nierozsądnie razem kładzie a częstokroć dość nieprzyzwoite wyrazy w zbyt wolnym wierszu umieszcza. Każda pieśń o Morgancie zaczyna się od wyrazow nabożnych, w iedney na pierwszym wstępie położył hymn kościelny: Te DEUM laudamus, w drugiey Salve Regina, a początek dzieła zacząwszy od pierwszych słow Ewangelii Ś. Jana, dalszą strofę takowym sposobem obwieszcza. —

Czas był, gdy słowik dla żalu ulżenia
Wraz z towarzyszką słodkie nucił pienia,
A czuiąc wzaiem, czym niegdyś bywali,
Razem nad sobą oboie płakali.
W porze nadobney co ukształca wiosne,
Nimfy po gaiach słuchały miłosne,
A Febus życiem darząc przyrodzenie,
Z wolna żywiące rozpuszczał promienie.

Bembus.

Zacney familii Weneckiey potomkiem był Piotr Bembo urodzony w stołecznym tey Rzeczypospolitey mieście roku 1470.

Oyciec iego gdy sprawował w Florencyi poselstwo małoletniego tam syna sprowadził, który korzystaiąc z towarzystwa wielu na ów czas kwitnących mędrcow wielce w naukach postąpił.

Powrociwszy do oyczyzny po śmierci rodzicow iedynie załopiony w naukach obrał życie spokoyne i w ów czas wiele pisał rytmow, które mu między tego rodzaiu pisarzami niepospolite mieysce ziednały. Rownie i prozą ziednał sobie wziętość i zasłużył na sławę, którey dotąd sprawiedliwie używa. Ta mu względy wielkiego uczonych czciciela Leona X. Papieża przyniosła, iż go do siebie przyzwał i nakłonił do tego, że opuszczaiąc ulubioną spokoyność, zwyciężył wstręt, który miał od dworow i zgiełku zwyczaynego miast stołecznych; do śmierci więc Leona X. urząd sekretarza sprawował — porzucił Rzym za następcy Leona, i wracaiąc do zwykłey zaciszy, powrocił do dawnego sposobu życia. Na schyłku iuż wieku od Pawła III. Kardynałem mianowany, opierał się z razu wzniesieniu swoiemu, przez wzgląd iednak na żądanie przyiacioł i przez wzgląd na czasow

tamteyszych okoliczności przyiął tę godność i Biskupstwo w Bergamie. Umarł w roku 1547. maiąc lat 76.

Pisma iego są następuiące: Listy które imieniem Leona X. będąc u niego sekretarzem pisał — mowy, i listy do rozmaitych osob — Historya Rzeczypospolitey Weneckiey — Wiersze łacińskie i włoskie.

Trissinus.

Jerzy Trissino pospolicie zwany Trissinus w państwa Weneckiego mieście Wincencyi urodził się i kwitnął w czasie Leona X. i Klemensa VII. Papieżow. Oprocz rymotworstwa biegłym był wielce w geometryi i matematyce.

Na dworze Papiezkim zostaiąc w wielkim był poważeniu i nie raz sprawiał poselstwa ich imieniem, między innemi do Karola V. i Ferdynanda Cesarzow; tytułem Hrabstwa w nadgrodę prac swoich zaszczycony, umarł w roku 1550. maiąc lat 72.

Pierwszy w języku włoskim dobrze ułożoną na wzor przepisow teatralnych Sofonizby tragedyą na widok wydał.

Poema iego ułożone na wzor Iliady Homerowey opiewa Włoch wyzwolenie przez Belizaryusza, i lubo przestąpieniem należytych prawideł nie grzeszy, żywości iednak i dzielnych wyrazow takowemu rodzaiowi pisania właściwych niema.

Wida.

Sławny ten w wierszu łacińskim rymotworca urodził się w Kremonie roku 1470 w młodym wieku, przyiął regułę zgromadzenia kanonikow regularnych w Mantui, w Rzymie potym przez długi czas bawiąc, wielkiemi przymiotami i układnością swoią tak się upodobał Leonowi X. i Klemensowi VII. Papieżom, iż go ostatni z nich Bi-

skupem Alby mianował. Tam osiadłszy przykładnie przez lat trzydzieści pięć pasterski urząd sprawuiąc, umarł w roku 1566, przeżywszy lat wieku swego dziewiędziesiąt sześć. Pierwszy on pisaniem zbliżył się do czasow Augusta, i dotąd dzieła iego nabyty szacunek utrzymuią, są zaś następuiące: Christiados Poema, które będąc w Rzymie na rozkaz Leona X. napisał — de Arte Poetica, to dzieło naywiększą mu sławę przyniosło, prawidła w nim kunsztu rymotworskiego tak doskonałe i dokładnie są obwieszczone, iż samemu Horacyuszowi w tym zamiarze wyrownywa — Sielanki i inne rythmy wzbiorze także dzieł iego są umieszczone.

Napisał poema o grze szachow, przetłumaczył ie, a raczey naśladował Jan Kochanowski, iakoż to stwierdza przy końcu swoich Szachow, gdy mowi:

Mnie też czas będzie chwycić się brzegu,
A odpoczynać nieco sobie w biegu,
Wysiadłszy z morza, gdziem Widę przeymował,
Który po wodach Auzońskich żeglował,
Udatnym rymem opisuiąc boie,
Na ktorych miecza nie trzeba i zbroie.